KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 3 (15) Grudnia 1856 Roku.

№ 330.

Jutro, ŚŚ. Albiny, Antoniny i Adel

W dniu wczorajszym o godz: 11ej z rana, po odbytem solennem Nabożeństwie w Katedrze Prawosławnej ŚŚ. TRÓJCY, jak również i w Kościołach wyznania Rzymsko-Katolickiego, odczytany został Manifest Cesarski, z powodu urodzin J. C. W. W. X. Mikołaja Mikołajewicza.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę, napisaną w roku 1849, i ofiarowaną ś. p. JW. Ministrowi Sekretarzowi Stanu Królestwa Polskiego, Ignacemu *Turkull*, przez J. K. *Chwaliboga;* na *Offertorium*: Zdrowaś MARYA, solo soprano Ant: *Tejchmana.*

Dnia 3 b. m. w Kościele Parafjalnym *Krasnostawskim*, w czasie solennego Odpustu Śgo Franciszka *Xawerego*, Patrona tej Świątyni, celebrował Mszę Wielką W. X. Wit *Kuderski*, b. Rektor Seminarjum *Janowskiego*, obecnie Proboszcz *Ostrowa;* Kazanie zaś ze zbudowaniem Ludu bardzo licznie z różnych okolic zgromadzonego, głosił W. JX. Ig: *Górski*, Proboszcz z *Horodła*, a Kapłani tak Świeccy jak i Zakonni z Dyecezji *Podlaskiej* i *Lubelskiej* przybyli, w Konfesjonałach Sakramentem Pokuty jednali Lud z BOGIEM; miejscowy zaś Proboszcz W. JX. Kanonik *Bojarski*, ochrzcił nawróconych przez siebie Izraelitów do Wiary *Rzymsko-Katolickiej*, Borucha i Bajlę z Goldbergów małżonków *Fraydlich*, z *Kałuszyna* tu przybyłych farbiarzy, którym nadane zostały imiona *Franciszek* i *Józefa*. Rodziców Chrzestnych obowiązek przyjęli WW. Roman *Dziewicki* Naczelnik Ptu *Krasnostawskiego*, z Antoniną *Drac*, i Alex: *Boguński* z Józefą *Mirny*. Po odbytej ceremonji Chrztu Śgo i zasileniu nowo-ochrzczonych Sakramentem CIAŁA i KRWI Pańskiej, dopełniono zarazem na ich żądanie pobłogosławienia małżeństwa. Po czem w krótkich czułych wyrazach przemówił dopełniający ceremonji do nowo-ochrzczonych małżonków, dając im zbawienne przestrogi do dalszego ich pożycia, oraz moralnego i Bogobojnego postępowania. Oby BÓG błogosławił przybyłym dwojgu na łono Kościoła *Rzymsko-Katolickiego.*

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^2/_{14}$ Grudnia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 72; na które, tudzież na dawniejsze, w 362 wnioskach, złożono rs. 5,056 k. 80. Na żądanie 91 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 63 kop. 19), rs. 2,427 kop: 59, i umorzono xiążeczek oszczędności 60. Przeto Uczestników 8,497, posiada kapitał rs. 346,949 kop: 70½.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał dymis: Poruczników PP. Michała *Matwiejewa* i *Lewandowskiego*, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji lub numer obecnego swego zamieszkania wskazali.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Joska-Mendla 2ch imion *Klauzenberga*, Rzeźbiarza, który w roku zeszłym uzyskawszy paszport wy do miasta *Zgierza* w Gubernję *Warszawską*, w celu wynalezienia dla siebie roboty, dotąd nie powrócił i obecnie ma się znajdować w *Anglji*, ażeby najdalej w ciągu sześciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Hr: Seweryn *Uruski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: *Warszawskiej*, powrócił z objazdu tejże Gubernji.

Za duszę ś. p. Franciszka i Józefy z Skrzyńskich małżonków *Radoszewskich*, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, jutro o godzinie 11tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów;* na które, pozostała Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Pijarów*, o godz: 10ej z rana, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Wiktorji *Kownackiej;* na które, pozostałe Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Józef *Szacfajer*, b. Kassjer Główny Teatrów *Warszawskich*, Emeryt, przeżywszy lat 80, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostałe Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Antonina z Bonczakiewiczów *Bieniecka*, Wdowa po Obywatelu Ziemskim, przeżywszy lat 54, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostałe Dzieci zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, ażeby dnia jutrzejszego o godzinie 2ej po południu, raczyli towarzyszyć wyprowadzeniu zwłok zmarłej, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski.*

Exportacja zwłok ś.p. Anieli z Pietrusińskich *Stolpe*, Żony Fotografa, odbędzie się nie dziś, lecz jutro o godzinie 2giej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski.*

W ciągu tego tygodnia, we Środę, Piątek i Sobotę, przypadają *Suche dni.*

Xięgarnia W. *Rafalskiego* w *Warszawie* na *Krakowskiem-Przedmieściu* N° 426, obok *Saskiego* hotelu, otrzymała nowości: *Sadownictwo*, krótka nauka ulepszenia i pielęgnowania drzew i kwiatów owocowych i t. d., przez F. W. *Hofmana*, cena rs. 1. *O pielęgnowaniu kwiatów*, 8ka, kop: 60. *Skarbiec*, szkic fantastyczny przez J. *Dzierzkowskiego*, kop: 60.

Pisaliśmy w Nrze 316 *Kurjera* o *chirognomji*. Pamiętamy, że lat temu kilkanaście wyszła w *Warszawie* xiążka traktująca o *chiromancji*, t. j. sztuce przepowiadania losu, temperamentu i skłonności jakiej osoby, przez oglądanie prążek, czyli linji na dłoni, będących. Ci którzy pisali o tej błahej i bałamutnej umiejętności, mniemają, iż przez te prążki skłonności ludzkie poznać

..., tembardziej, że części ręki mają związek z częwewnętrznemi ciała ludzkiego, jako to: z ser... ...ątrobą i t. d., od których zawisły, mówią, skłon... charakter człowieka. Dwojaki jest gatunek *chi...cji*, jedna jest *fizyczna*, druga *astrologiczna*; ... przestaje na poznaniu przez linje na dłoni ...ce się, temperamentu ciała, a przez temperam... skłonności duszy; druga mniemając, iż linje ręki mają stosunek z planetami, wnosi i przepowiada przypadki moralne względem wpływu tychże planet. Jest jeszcze inny gatunek *chiromancji*, zasadzającej się na uważaniu plam białych i czarnych na paznokciach i wyciąganiu z nich wróżby o zdrowiu lub chorobie. Te wszystkie rozumie się zdrożne lub zabobonne praktyki, nie są godne uwagi ludzi rozsądnych.

Pomiędzy licznemi dziełami *fotograficznemi*, upowszechnianemi przez zakład P. Karola *Bayera*, zasługuje także na wzmiankę fotografja z obrazu będącego dziełem współziomka naszego P. Leonarda *Straszyńskiego*, znakomitego bez zaprzeczenia historycznego malarza. Obraz ten przedstawia *Walensztejna* w *Czechach*, i za niego to Artysta otrzymał w *Petersburgu* od Akademji Sztuk Pięknych tak zwane premium *rzymskie*, czyli złoty medal nadający mu prawo do 6-letniego stypendjum za granicą. Obecnie P. *Straszyński* w przejeździe z *Petersburga*, znajduje się w *Warszawie*, a wkrótce opuszcza nas na lat 6, dla korzystania z uzyskanego przezeń dobrodziejstwa.

Koncert współziomka ma coś sympatycznego, że zawsze przyciągnie Publiczność *Warszawską*. Jest to jedna z piękniejszych cnót *Warszawian*, którzy już nie tylko w obczyznę wierzą. Po tylu dowodach, jakie nam dały rodzime talenta, przyszło nakoniec do przekonania, i że nasza niwa może wydać plon, czy to myzykalny czy inny. Do takich więc plonów, śmiało policyć należy i młodego Emila *Łapczyńskiego*, ucznia *Drejszoka*, który wczoraj w Sali *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności dał koncert. Koncert ten odbył się stosownie do ogłoszonego przez nas w Sobotę programu; a oprócz Pana *Łapczyńskiego*, przyjęli w nim współudział: Kompozytor *Flibustierów*, Ign: *Dobrzyński*; Amator śpiewak Pan *Duszyński*, wykonaniem dwóch utworów, to jest: *Meyerbeera*, *Le poete mourant* i Serenady (Audrana); oraz kwartet na głosy P. *Studzińskiego*, do którego należeli PP. *Mystkowski*, *Białoskórski* i *Doepler*; nakoniec jeden z amatorów młody Józio *Jaworski*, odegraniem utworu *Beriota* na skrzypce. Wszystkie te bez wyjątku dzieła, zadowalały kolejnie słuchaczów, co potwierdzały huczne oklaski, jakich sprawiedliwie nie szczędzono tym, którzy dla urozmaicenia wydanego przez współziomka Artystę koncertu, tak chętnie pospieszyli z talentami swemi. Nie małą także przyjemność dla widzów sprawił znamienity *Europejski* Kompozytor i Fortepjanista, który przybywszy do *Warszawy*, nie tylko nie opuścił koncertu, wydanego przez tutejszego Artystę Pana *Łapczyńskiego*, ale nadto w żywych objawach zadowolenia, potwierdził publicznie zdanie o jego pięknym talencie. Artystą tym i zarazem sędzią, był P. Rudolf *Willmers*. Zaraz po odegraniu uwertury z *Flibustierów*, Publiczność przywołała zasłużonego Kompozytora P. *Dobrzyńskiego*. Tego samego zaszczytu dostąpił Koncertant, obsypany będąc oklaskami; oraz kwartet P. *Studzińskiego*, który na powszechne żądanie powtórzył po 2-kroć mazura P. *Nowakowskiego*; i nakoniec młody skrzypek amator uczeń P. *Hornziela*, członka tutejszej orkiestry. Tak więc koncertant jak i zebrani liczni słuchacze, opuścili z zadowoleniem salę; pierwszy uszczęśliwiony odniesionym tryumfem; drudzy zadowoleni z przepędzenia jak najprzyjemniej chwil kilku, tak doborem dzieł jak i ich wykonaniem, sprawionych. Użyty do tego koncertu fortepjan, pochodził ze znanej fabryki P. *Hoffera*.

Z okolicy *Sochaczewskiej*, Redakcja *Kurjera* odebrała rs. 5, jako zasiłek dobroczynny dla *starców i kalek pod opieką Warsz: Tow: Dobro:* zostających, na intencję niesienia modłów przez tychże do PANA Zastępów o zdrowie, pomyślne powodzenie i błogosławieństwo wszelkie, dla Ojca wraz z Rodziną, Andrzeja *Rutkowskiego*, czcigodnego Lekarza dawniej m. *Sochaczewa*, dziś Powiatu *Gostyńskiego*, w *Kutnie* zamieszkałego, b. Sztabs-Lekarza b. Wojsk Polskich.— z *D*.... (Dar powyższy *Redakcja* z wdzięcznością przyjęła, i na właściwy cel bezzwłocznie użyje).

Nakładem składu nót K. *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nr 483, wyszedł w dalszym ciągu *Skarbiec salonowych śpiewów, Nr 9ty*, obejmujący śpiew p. t. *Łza*, romans z muzyką Wikt: *Każyńskiego*, słowa Zenona *Rappaporta*. Exemplarz ozdobiony piękną ryciną kosztuje k. 30, i jest do nabycia we wszystkich składach w *Warszawie* i na prowincji; Nr 10ty obejmować będzie jeden z piękniejszych śpiewów *Schuberta*.

Pomiędzy osobliwościami menażerji P. *Kreutzberg*, są dwa *zebry*, (gatunek dzikiego *osła*), białe w czarne pasy, rzadkiej piękności. *Zebry* okazywane były przed dawnemi laty w *Warszawie;* za naszej pamięci: w budzie na placu po brąmach *Nowomiejskich* i na *Sulkowskiem* na *Nowym-Swiecie*, gdzie później stanął dom *Zrazowskiego*. *Osłów* dzikich jest kilka gatunków. Z tych *dzygetay* i *kułan*, znajdują się w *Azyi*, zaś *zebra*, *kwagga* i *onagga*, są mieszkańcami *Afryki*.

Przy lekkim rannym przymrozku, rozpoczęliśmy wczorajszą Niedzielę, która do samego końca dotrzymała nam pogodę. Odżyły więc ulice, odżyły *Alee* z ich *Wielkim Salonem*, odżyły także salony *Wiejskiej Kawy*, *Ogrodu Wiejskiego*, *Arkadji* i tyle innych, w których brzmiały huczne muzyki. Brakło tylko dla uzupełnienia tego życia sanny, której przecie choć raz doczekamy się na jaką Niedzielę lub Święto.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. M. rs. 1 dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.—Od H. R. rs. 1 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*, z prośbą, aby się modliła za duszę ś. p. *Aloizego*. — Od *Marynki* i jej Siostry rsr. 1 dla Matki ś. p. *Kazimiery*.

W zeszły Piątek na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 6 kop: 27, *pszenicy* rs. 9 k. 53, *jęczmienia* rs. 6 kop. 27, *owsa* rs. 4 k. 54, *masła* pud rs. 8 k. 20, *słoniny* pud rs. 5 k. 80, *kartofli* czet: rs. 2 k. 33, *okowity* wiadro rs. 2 k. 80½, *szumówki* wiadro rs. 1 k. 68½.—Sprowadzono d. 12 b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: *wołów* sztuk 972, z różnych miejsc Królestwa 18, ogółem wołów sztuk 990, *wieprzy* 676,

cieląt 437; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców, *wołów* sztuk 549, na prowincję 333, na liwerunek 83, pozostało 25; zaś *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 500.

Ponieważ z niecierpliwością dopytują się miłośnicy muzyki, kiedy mianowicie da się słyszeć P. *Willmers* Fortepjanista, pospieszamy im więc donieść, że Artysta ma zamiar dać się słyszeć, poraz pierwszy w następną Niedzielę w południe, w salach Redutowych przy Teatrze.

Przybywszy do *Warszawy* w celu zrobienia zapasu na nadchodzące Święta i karnawał, wszedłem do handlu Pana Ludwika *Gout*, przy ulicy *Rymarskiej*, naprzeciw placu przed Bankiem; gdzie posilony smacznie sporządzonem śniadaniem, zażądałem prób *wina;* a znalazłszy takowe w doskonałym gatunku, czyste, i co najważniejsza, po nader umiarkowanej cenie, uważam za pożyteczne podać to do wiadomości osób będących w potrzebie zaopatrzenia się w ten artykuł.— Paweł *Winnicki.*

Obsadki metalowe do świec, wprowadzone w roku zeszłym w użycie przez fabrykę *Mintera*, za pomocą których świece w lichtarzach bez papieru mocno osadzić i do samego końca dopalić można, coraz się bardziej upowszechniają. Na ciągły ich odbyt wpływa i nader nizka cena 5 kopiejek.

(A. n.) Od lat kilku biorąc obuwie męzkie z zakładu Pana *Szelągowskiego* w *Warszawie* przy ulicy *Nowy-Świat* pod Nr 1306 zamieszkałego, doświadczyliśmy, że toż obuwie pod względem dogodności, eleganckiego wykończenia, a obok tego zadziwiającej trwałości i umiarkowanej ceny, nic nie pozostawia do życzenia. Mamy sobie za obowiązek wynurzyć P. *Szelągowskiemu*, publiczne podziękowanie, i polecić go względom Publiczności, na co tem bardziej zasługuje, że nie szuka sławy w zewnętrznych i oko wabiących wystawach, ale w sumiennem ze wszech miar wywiązywaniu się z swego powołania.— *R. S. B. W.*

Jutro w sali *Doliny Szwajcarskiej*, od godz: 4tej po południu, orkiestra *Kuhna* i *Lewandowskiego*, wykona między innemi, nowy *Galop kolei żelaznej Syrewicza;* Walc: *Man lebt nur ein mal Straussa; Marko Spada Aubera; pot-pourri Canthala.*

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości z nadzwyczajnem zadowoleniem przyjęto po raz pierwszy przedstawiony utwór naszego znakomitego Poety Władysława: *Syrokomli* p. n. *Chatka w lesie.* Znane jest już powszechnie to śliczne dziełko; wchodzić więc w rozbiór jego literackiej wartości nie widziemy potrzeby; dodać tylko musimy, że doznało ono od Publiczności tak serdecznego przyjęcia, jakiem niewiele dzieł pochlubić się może. Gra Artystów godnie odpowiedziała piękności utworu. Panna *Palińska* rolę *Marji* oddała z prawdziwym talentem. Pan *Komorowski* wyborną grą urzeczywistnił postać młodego Poety. Pan *Rychter* w roli *Marszałka*, był doskonały; wyborny charakter *Płodozmiana*, godnego znalazł przedstawiciela w Panu *Królikowskim.* Pan *Panczykowski*, tak artystycznie wystudjował swoją rolę, żeśmy najwyraźniej widzieli przed sobą starego strzelca *Trzaskę*, poczciwego *Litwina*, z jego narzeczem i myśliwską oryginalnością. PP. *Chęciński* i *Buliński* także dobrze wywiązali się ze swoich zadań. Publiczność sprawiedliwemi oklaskami wynagradzała Artystów, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Palińska*, PP. *Rychter* i *Królikowski* po 4-kroć, *Komorowski* 7-kroć, oraz *Panczykowski* i *Chęciński* po 2-kroć. W Teatrze Wielkim po Operze *Fiorina*, Panny: *Valori*, *Rybicka*, PP. *Ciaffei*, *Butti*, *Ziołkowski* i *Wodziczko;* po Operze *Violetta*, Panna *Berini*, PP. *Ciaffei* i *Butti.*

Anglja. *Londyn, 10go Grudnia.* — Minister wojny znajdował się wczoraj w *Woolwich*, gdzie odbywano próby strzałów kulami wydrążonemi i napełnionemi stopionem żelazem. Kule te mają być lepsze, aniżeli dotychczas używane rozpalone do czerwoności. Próby powyższe zależały na tem, iż rzucono kilka kul roztopionem żelazem zapełnionych, na stare baraki drewniane, i rzeczywiście prędzej takowe spalono, aniżeli to się zdarza przy użyciu kul rozpalonych. Metoda powyższa ma jeszcze tę korzyść, że napełnianie kul wydrążonych, mniej czasu zabiera, aniżeli rozpalanie pełnych do czerwoności.— W *Portsmouth* czynią przygotowania do świetnego przyjęcia okrętu *Resolute*, i odprowadzających go Oficerów *Amerykańskich.* Jest to ten sam okręt, który w 1852 r. wysłany na odszukanie *Franklina* wraz z statkiem *Assistence*, ugrzązł w lodach tak, iż osada opuścić go musiała. Okręt ten napotkany został przez *Amerykańskiego* wielorybołowcę, o 1,200 mil morskich od miejsca gdzie go zostawiono, i przyprowadzony do *Nowego-Yorku.* Tam kupił go Rząd *Amerykański*, a kazawszy, za zezwoleniem Kongressu, wyreperować i odnowić, postanowił zrobić z niego podarunek Narodowi *Angielskiemu. Resolute* zatem, osadzona Oficerami i majtkami floty *Amerykańskiej*, ruszyła już w drogę do *Anglji;* łatwo więc pojąć, z jaką uprzejmością i grzecznością przyjętą tu będzie. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 10 Grudnia.* — *Monitor* ogłasza dziś na 6ciu szpaltach konwencję pocztową zawartą między *Anglją* i *Francją*, a ratyfikowaną 18 z. m.— Minister stanu z rozkazu Cesarza zawiadomił swych kolegów, iż na teraz z okoliczności Nowego Roku, żadne rozdanie orderów miejsca mieć niebędzie, albowiem liczba kawalerów już mianowanych o wiele przechodzi granice statutami określone.— Trzeci tom pamiętników Xięcia *Raguzy*, już wyszedł. Wzbudzają one tym większą ciekawość, im bardziej zbliżają się do epoki, w której Xiążę ten, sam grał role polityczną.— Z *Oranu* donoszą, że część *Chińczyków* zapisanych do robót polnych, już tam przybyła i pomieszczoną została. Następne ich transporta mają przybyć w przyszłym tygodniu. (St: An:).

Niektóre dzienniki głoszą, że Ciało Prawodawcze otwarte będzie między 8 a 20m Stycznia, i że w tej porze wróci P. *Morny* z *Petersburga*, dla prezydowania w temże ciele.— Xiążę *Carini*, b. Ambasador *Neapolitański* przy dworze *Londyńskim*, bawi obecnie w interesie prywatnym w *Paryżu.*— We *Francji* zajętych jest 32,000 urzędników przy kolejach żelaznych, w ruchu będących. Liczba ta dojdzie do 80,000, skoro wszystkie koleje pokończone zostaną. (Ind: Bel:).

Paryż 11 Grud:.— Dziś, o 2ej po południu przybył tu koleją żelazną Północną, Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski. Przyjmowali go u dworcu kolei, Xżę *Napoleon* i Poselstwo *Pruskie*, i przeprowadzili, wraz z oddziałem

guidów, do *Tuilerjów*. Cesarz przyjmował Xięcia u wielkich wschodów pałacowych. (St: An:).

Niemcy. — Z *Friedrichshafen*, nad jeziorem *Boden* donoszą, iż 9go b. m. przybyła tam J. C. W. W. Xiężna Marya Mikołajewna *Leuchtenbergska*, i tegoż dnia po obiedzie odpłynęła parostatkiem *Olga* do *Romanshorn*, a ztąd udała się przez *Zurich* i *Bern* do *Włoch*. (N. Pr: Zeit).

Turcja. *Konstantynopol, 5go Grudnia.* — Wyprawa *Angielska* do zatoki *Perskiej* wyruszyła; już słychać iż *Anglja* domaga się uregulowania wzajemnych stosunków handlowych, i że *Francja* popiera to żądanie. — *Feruk-Chan* miał 2go b. m. długą konferencję z *Reszyd-Paszą*. — Nadeszły tu podobno doniesienia, że *Herat* poddał się *Perskiemu* Jenerałowi *Murad-Schafi*, że wojska *Angielskie* rozpoczęły już działania na brzegach zatoki *Perskiej*, lecz że *Francja* stara się pośredniczyć między *Anglją* i *Persją*, i że w tym przedmiocie właśnie konferuje z Lordem *Stratford*, *Feruk-Chan*, Poseł *Perski*, udający się do dworu *Francuzkiego*. (St: Anz:)

Riza Pasza, Minister wojny, wystąpił z gabinetu. Powody tego kroku nie są wiadome.—Sześcioletni Następca Tronu *Perskiego* zmarł. (N. Pr: Zeit:).

Włochy. — Z *Nizzy* donoszą, iż miasto to napełnia się coraz bardziej przybywającymi tam cudzoziemcami. Pomiędzy spodziewanemi tam osobami, wymieniają P. *Thiers*. — Stan zdrowia Najjaśniejszej Cesarzowej Alexandry Fedorównej jest zadowalający. Jej Cesarska Mość prawie codziennie odbywa przejażdżki, i jest niezmordowaną w dowodach swej dobroczynności tak dla krajowców jak i cudzoziemców. (N. Pr: Z.)

Wychodźtwo z *Sardynji* do *Ameryki* wzrasta. Z prowincji *Chiavari* od lat pięciu wyszło 40,000 ludzi. — Przywódca powstania *Sycylijskiego*, Baron *Benticegna*, nie został podobno schwytany. Aresztowano tylko drugiego przywódcę Margr: *San-Marco*. (N. Pr: Z.)

Rozmaitości. — Z galerji obrazów Hrabiego *Suffolk* w *Charlton Parku* (Wiltshire), gdzie jest jeden z najkosztowniejszych zbiorów prywatnych *Anglji*, skradziono w nocy 10go Października, kilka bardzo rzadkich obrazów dawnych Artystów. Między innemi *Madonnę* z dzieckiem, pędzla Leonarda *da Vinci; Madonnę, Procacciniego;* Głowę ZBAWICIELA i *Narodzenie*, pędzla Guidona *Reni; Cieślę* Anibala *Carraci*, dwa widoki sielskie Gaspara *Poussina;* Widok morza, przez *Van der Velde;* Widok *Tivoli, Poussina*, i Widok *hollenderskiego* miasta, pędzla *Van der Heyden*.— Wulkan *Ruchu-Pichincha*, cztery razy wyższy od *Wezuwiusza*, a półtora raza od *Etny*, kilkudziesięcią stopami przewyższający nawet najwyższą z gór *Europejskich*, górę *Mont-Blanc*, ma wysokości 14,820 s. p. *Wezuwiusz* postawiony na *Etnie*, nie dosięgnąłby jego wierzchołka. Leży on w łańcuchu *Kordylleryów*, przecinających wzdłuż całą *Amerykę Południową*, w pobliżu miasta *Quitto*, które samo zbudowane jest na ogromnej wysokości, większej niżeli szczyt naszej *Łomnicy*. Najdawniejszy jego wybuch, jaki *Indjanie* zapamiętają, miał miejsce na początku szesnastego wieku w r. 1534. Oczewista więc, że ta okolica nie była zamieszkałą przez człowieka, kiedy dawniejsze jeszcze wybuchy miejsce miały; a od roku 1660 nie wznowiły się już straszne jego wstrząśnienia, tylko szczyt góry wiecznie prawie dymiący, świadczy o niewygaśnieniu jego. — Ministerjum *Pruskiemu* przedłożono do rozstrzygnięcia sprawę szczególnego rodzaju. Idzie oto, czy też zwierzchności mogą także i kobietom wydawać karty wolnego polowania. Pewnej damie odmówiono już pozwolenia, gdyż ustawa wspomina wprawdzie o strzelcach, lecz nigdzie o damach myśliwych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chotecki Alex: Ob: z Rembisz nr 556; Charzyński Paw: Ob: z Ruszkowa nr 585; Gąsowski Stan: Oby: z Miastkowa nr 614; Karwowski Lud: Oby: z Borzęcina nr 2680; Królikiewicz Piotr Ob: z Gretoik nr 585; Łaniewski Włodz: dym: Major z Bobrujska nr 634; Rostworowscy Fel: i Joachim Oby: z Leszuowoli nr 634; Roguski Fel: Ob: z Cesarstwa nr 1258; Xżę Wrede Józ: Pułko: z Moskwy.

Wyjechali: Bieliński Jul: Ob: do Kalenia; Bielski Jan Dokt: do Grodna; Deskur Bronis: Oby: do Radomia; Gedroić Jul: Xżę do Stużna; Siennicki Stan: Insp: Urzędu Lekar: do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Evans Duglas Oby: z Londynu nr 1766; Keller Lud: Rad: Dw:, Człon: Rady Lekar:, z Bruxelli nr 477; Lindberg Gust:-Jerzy Konsul Duński w Gdańsku, z Gdańska nr 634; Rosicki Sobes: Dok:, i Sciborowski Wład: Dok: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Von Aulock Karol Oby: do Opola; Frejtag von Lorenhof Teod: dymi: Pułko: do Włoch; Kijas Józef Komis: Handl: do Krakowa; Rautenstrauch Łucja Wdowa po Jener:-Adjutancie do Paryża.

DONIESIENIA.

Na skutek 2ch uchwał Rad Familijnych z d. 17/29 Listopada r. b., i upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie daty 23 Listopada (5 Grudnia) t. r. Nr 10,097, pozostałość po niegdy Józefie Krenn, tudzież Annie Betcher, składająca się z Kosztowności, Bielizny, Garderoby mężkiej i kobiecej, tudzież Sprzętów domowych, sprzedaną zostanie przez jawną licytację przed podpisanym Rejentem, w d. 4/16 Grudnia r. b. i dalszych zawsze o godz: 12 w południe, pod Nr 404 odbywać się mającą, na którą strony interesowane i chęć kupna mające, zgłosić się zechcą.— Wojciech Śliwiński, R. K. Z.

Potrzebny jest do Gorzelni w dobrach Łoś, zdatny **Gorzelany**, posiadający stosowną kwalifikację; zgłosić się może w tym czasie; nim stalsze będą wydatki, tem wyższe otrzyma wynagrodzenie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, 1szy raz Balet *Faust*.

W Drukarni Kurjera Warszaw:.— Wolno drukować dnia 3 (15) Grudnia 1856 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.